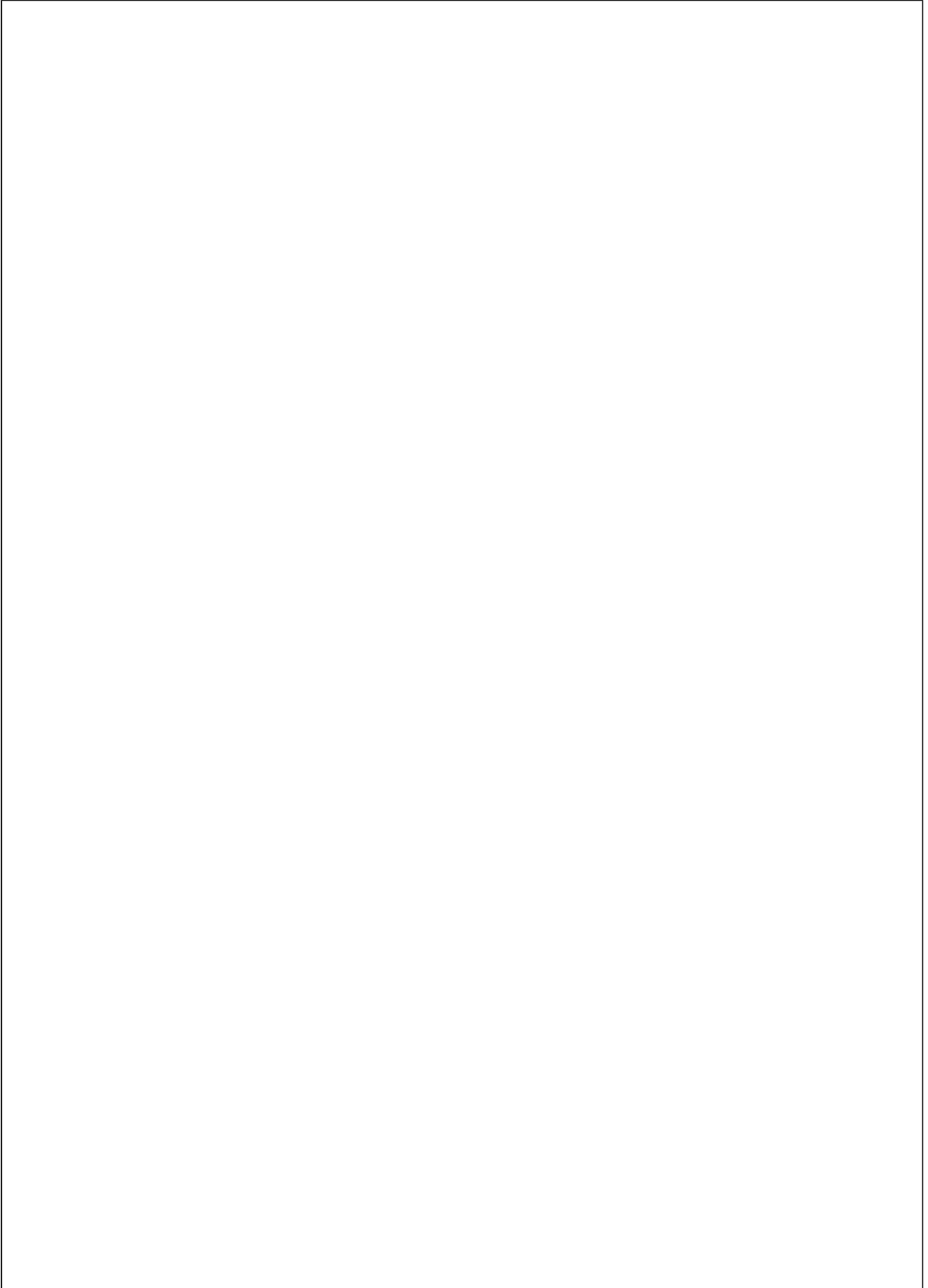


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/242653,Ogolnopolska-konferencja-naukowa-Walka-5-Wilenskiej-Brygady-AK-na-Pomorzu-na-tle.html>
21.05.2026, 18:34



[Nastę
ny](#)

[Powrót](#)

Ogólnopolska konferencja naukowa „Walka 5. Wileńskiej Brygady AK na Pomorzu na tle dziejów powojennego pomorskiego podziemia niepodległościowego”

W dniach 21–22 maja 2026 r. w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego trwa ogólnopolska konferencja naukowa „Walka 5. Wileńskiej Brygady AK na Pomorzu na tle dziejów powojennego pomorskiego podziemia niepodległościowego”. W wydarzeniu wzięły udział zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski oraz dyrektor gdańskiego Oddziału IPN dr Marek Szymaniak.

21.05.2026

[5. Wileńska Brygada AK Armia Krajowa Danuta Siedzikówna „Inka” Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” Żołnierze Wyklęci](#)

Konferencja poświęcona jest działalności 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej na Pomorzu oraz szerzej – dziejom powojennego podziemia niepodległościowego na Pomorzu i w północnej Polsce. W trakcie obrad prezentowane są referaty dotyczące m.in. sytuacji politycznej i militarnej po 1945 r., działalności oddziałów konspiracyjnych, losów żołnierzy podziemia antykomunistycznego, a także współczesnych badań i działań związanych z upamiętnianiem uczestników konspiracji niepodległościowej. W wydarzeniu biorą udział badacze reprezentujący Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Gdański, Muzeum II Wojny Światowej, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL oraz inne ośrodki naukowe i instytucje zajmujące się badaniem historii najnowszej. Obecny był również rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. dr hab. Piotr Stepnowski.

Podczas panelu dyskusyjnego pt. „W »nowej« Polsce” zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski, w obszernym wykładzie, przybliżył historię 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Przemówienia wygłosili również dr Mateusz Kubicki z gdańskiego Oddziału IPN i Instytutu Strat Wojennych, prof. Bogdan Chrzanowski z Muzeum Stutthof w Sztutowie i Uniwersytetu Gdańskiego oraz dr Waldemar Brenda z Delegatury IPN w Olsztynie.

Integralną częścią wydarzenia jest panel dyskusyjny poświęcony stanowi badań nad 5. Wileńską Brygadą Armii Krajowej.

* * *

Danuta Siedzikówna dołączyła do Brygady w czerwcu 1945 r. Doszło do tego w dramatycznych okolicznościach. Wówczas NKWD i Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa aresztowały wszystkich pracowników nadleśnictwa w Narewce pod zarzutem współpracy z podziemiem niepodległościowym. Gdy przewożono ich do Białegostoku, w pobliżu Hajnówki konwój zaatakowali żołnierze z patrolu podległego Stanisławowi Wołaciejowi „Konusowi”. Świadkiem tego wydarzenia była najmłodsza z sióstr Siedzikówien – Irena.

Nie mając nic do stracenia, Danuta po uwolnieniu z konwoju dołączyła do oddziału 5. Wileńskiej Brygady AK. Została sanitariuszką w oddziale „Konusa”, a potem w szwadronach por. Jana Mazura „Piasta” i por. Mariana Plucińskiego „Mścislawa” w plutonie Zdzisława Badochy

„Żelaznego”. W konspiracji Danuta Siedzikówna używała pseudonimu „Inka”, który nawiązywał do imienia jej przyjaciółki.

Po kilku miesiącach mjr Szendzielarz wydał rozkaz rozformowania zgrupowania. Ostatnia koncentracja wszystkich sił miała miejsce 7 września 1945 r. w gajówce Stoczek, leżącej na terenie gminy Poświętne. Tylko nieliczni żołnierze pozostali w lesie. Od lutego 1946 r. oddział ten przyjął nazwę 6. Wileńskiej Brygady AK. Dowodzili nim kolejno Lucjan Minkiewicz „Wiktor”, Władysław Łukasiuk „Młot”, Kazimierz Kamiński „Huzar”. Brygada ta była jednym z najdłuższych działających oddziałów podziemia niepodległościowego.

„Inka” należała do tych członków Brygady, którzy we wrześniu 1945 r. wrócili do legalnego życia. Podjęła naukę w gimnazjum w Nierosnie w gminie Dąbrowa Białostocka. Później w jej dokumentach znalazł się zapis, iż ukończyła dwie klasy tej szkoły. Nie zdecydowała się na ujawnienie swoich związków z konspiracją przed organami władz komunistycznych po amnestii ogłoszonej przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w sierpniu 1945 r.

Obawiała się zdemaskowania przez UB i dlatego skorzystała z pomocy ojca chrzestnego, z zawodu leśniczego, Stefana Obuchowicza, który znalazł jej od stycznia 1946 r. pracę w nadleśnictwie Miłomłyn koło Ostródy. „Inka” legitymowała się podrobionym zaświadczeniem Zarządu Miejskiego w Białymstoku dla Danuty Iny Zalewskiej, urodzonej 3 września 1928 r. w Wołkowysku. W dokumencie zapisano, że jego właścicielka w końcowym okresie wojny przebywała na robotach przymusowych w Prusach, skąd wróciła do Polski po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną.

Praca „Inki” w Miłomłynie nie trwała długo, już pod koniec lutego 1946 r. odnowiła ona kontakt z oddziałem, który tymczasem zaczął przerzucać swoje siły do województwa olsztyńskiego. Pojawił się też plan, aby zainicjować działania partyzanckie w województwie gdańskim, co było niezwykle śmiałym zamierzeniem, ponieważ członkowie oddziału nie znali tych terenów ani ludzi tam mieszkających. Oparcie dla konspiratorów mieli tworzyć repatrianci z Kresów Wschodnich, przybywający do północnej Polski od wiosny 1945 r. Liczono również na wykorzystanie portów morskich jako kanałów komunikacji z polskim wychodźstwem niepodległościowym.

W dużych miastach województwa gdańskiego w pierwszych latach po zakończeniu wojny trwała masowa wymiana ludności. Wysiedlano Niemców, ich miejsce zajmowali Polacy przybywający z innych regionów powojennej Polski i obszarów II Rzeczypospolitej przyłączonych do Związku Sowieckiego. Pojawienie się dziesiątków tysięcy osób na Pomorzu Gdańskim, Pomorzu Zachodnim, na Warmii i Mazurach stanowiło korzystną okoliczność dla tych, których musieli opuścić strony, gdzie byli znani, a co gorsza poszukiwani przez UB. Dzięki temu w Gdańsku i Sopocie oraz w miastach powiatowych mogli się osiedlić konspiratorzy, licząc na to, że nie zostaną rozpoznani. Niektórzy z nich zakończyli działalność niepodległościową i próbowali rozpocząć życie cywilne, inni kontynuowali walkę. W 1945 r. pojawili się na Pomorzu ludzie związani z 5. Wileńską Brygadą AK. Zakładali sieć lokali kontaktowych, które miały być oparciem dla oddziału.

Na terenach wiejskich Pomorza Gdańskiego zmiany ludnościowe nie przyjęły tak radykalnych rozmiarów, jak w miastach. Wprawdzie i stąd wysiedlano Niemców, gros ludności zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu stanowili jednak Polacy. Problemem dla żołnierzy z Armii Krajowej było to, że wcześniej ich formacja nie miała masowego oparcia na tych ziemiach. Najważniejszą organizacją konspiracji antyniemieckiej na Pomorzu Nadwiślańskim była Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”. To ona miała stosunkowo rozbudowaną strukturę

organizacyjną, a w latach 1942-1945 także leśne grupy zbrojnej konspiracji. „Gryf Pomorski” zakończył jednak działalność w marcu 1945 r. Jego dowódcy uznali dalszą walkę za niemożliwą. Jeden z nich wezwał żołnierzy, aby włączyli się do odbudowy kraju.

Do walki z Sowietami i reżimem komunistycznym popychało ludzi na Pomorzu postępowanie żołnierzy Armii Czerwonej, NKWD i przedstawiciele rządu warszawskiego, w tym przede wszystkim funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i działacze PPR. Czerwonoarmiści zachowywali się jak zdobywcy na podbitym terenie. Zarówno w okresie walk frontowych, jak i przez wiele następnych miesięcy dopuszczali się przestępstw na ludności cywilnej, nie tylko mniejszości niemieckiej, lecz także dominujących liczebnie miejscowych Polakach. Gwałty, rabunki, a nawet zabójstwa były na porządku dziennym. Część przedstawiciele nowego reżimu, niezających realiów okupacji niemieckiej na terenach wcielonych do III Rzeszy, traktowała Polaków wpisanych na Niemiecką Listę Narodowościową (Volksliste) jak znienawidzonych folksdojczów, renegatów, którzy na innych terenach jako osoby niemieckiego pochodzenia pomagały okupantom. W pierwszych raportach powiatowych komendantów UBP Kaszubów i Kociewiaków niejednokrotnie nazywano Niemcami, w innym znów miejscu - tubylcami. Z definicji traktowano ich jako grupy niezasługujące na zaufanie. Funkcjonariusze dopuszczali się nadużyć, nieraz zbrodni, przez co budzili nienawiść, a w każdym razie nie zjednywali sobie sympatii ludności.

Pierwszym etapem organizowania nowych struktur AK na Pomorzu było przeniesienie tu w październiku 1945 r. sztabu Wileńskiego Okręgu AK. Po kilku tygodniach na Wybrzeże trafił dowódca 5. Wileńskiej Brygady AK i jego pierwsi podkomendni. Gdy żołnierze mjr. Szendzielarza przybyli do województwa gdańskiego, byli tam jedynym oddziałem partyzanckim. Nie było ich wielu - od 40 do 60 osób. Aby się utrzymać, musieli zyskać zaufanie miejscowej ludności, przekonać ją, że działają na rzecz niepodległości kraju. Bez poparcia ludzi nie mogli liczyć na uzyskanie bezpiecznych kryjówek i informacji pomocnych w prowadzeniu walki i niezbędnych do uniknięcia obław organizowanych przez polską i sowiecką bezpiekę. Miejscowi byli początkowo nieufni w stosunku do partyzantów, ponieważ obawiali się prowokacji. Przez pół roku, gdy szwadrony mjr. „Łupaszk” działały na terenie południowych Kaszub, Kociewia i Powiśla, uzyskały stałe lub okresowe wsparcie około dwustu osób wywodzących się m.in. z grona rolników, pracowników służby leśnej i Polskich Kolei Państwowych.

„Inka” dołączyła ponownie do oddziału na początku marca 1946 r. Dostała przydział do szwadronu dowodzonego przez Zdzisława Badochę „Żelaznego”. Powierzono jej obowiązki sanitariuszki. Niekiedy wykonywała zadania łączniczki, a czasem także wywiadowcy. Olgierd Christa „Leszek” tak ją wspominał: „Była bardzo lubiana za skromność, a jednocześnie hart i pogodę ducha. Znosiła trudy z równą chłopcom wytrwałością, zwłaszcza psychiczną. Raz tylko w czasie powrotu znad Wisły prosiła, by ktoś przejął jedną z jej ciężkich toreb. Maszerowaliśmy wtedy prawie półbiegiem ze względu na odległe miejsce postoju, a ją właśnie gnębił brak formy”.

Szwadrony mjr. „Łupaszk” prowadziły niezwykle śmiałą działalność w województwie gdańskim. Od lutego 1946 r., wykorzystując rekwirowane samochody wojskowe, przemieszczały się między miejscowościami i powiatami, przeprowadzając akcje wymierzone w UB i NKWD. Podkomendni Zygmunta Szendzielarza rozbierali posterunki Milicji Obywatelskiej, karząc tych funkcjonariuszy, o których wiadano, że wysługując się reżimowi, działali na szkodę lokalnej ludności. Innym milicjantom nie czyniono krzywdy. Karano chłostą nadgorliwych członków PPR i donosicieli. Ludność informowano o prawdziwych celach obecności Sowietów w Polsce i charakterze reżimu komunistycznego. Środki na zakup żywności i innych produktów niezbędnych do codziennego

życia zdobywano podczas akcji ekspropriacyjnych. Podkomendni „Łupaszk” działali w niewielkich grupach – szwadronach, liczących przeciętnie ok. dwudziestu żołnierzy. Szwadronami dowodzili młodzi dowódcy: Zdzisław Badocha „Żelazny”, Henryk Wieliczko „Lufa”, Olgierd Christa „Leszek” i Leon Smoleński „Zeus”. Wywiadem, organizacją zaplecza i propagandą (zwłaszcza w pierwszym okresie działalności) zajmował się patrol dowodzony przez Feliksa Salmanowicza „Zagończyka”.

W szeregach szwadronu „Żelaznego” Siedzikówna uczestniczyła m.in. w tzw. akcji pociągowej – przeprowadzonej na stacji Tlen w powiecie świeckim 4 maja 1946 r. Następnie oddział przeszedł na teren powiatu tucholskiego. Najbardziej spektakularna akcja miała miejsce 19 maja, kiedy szwadron jednego dnia rozbroił załogi siedmiu posterunków MO i jednej placówki UB w powiatach kościerskim i starogardzkim. 23 maja pod wsią Podjazdy w powiecie kościerskim doszło do starcia szwadronu z oddziałem MO. Zginął wtedy jeden milicjant i jeden ubowiec, trzech milicjantów zostało rannych. Jeden z nich oskarżył później Siedzikównę o to, że strzeliła do niego z pistoletu, a następnie zabrała część jego wyposażenia wojskowego. „Inka” nie zrobiła ani jednego, ani drugiego, choć na początku maja na rozkaz „Żelaznego” przydzielono jej pistolet Mauser, więc teoretycznie mogła strzelać.

10 czerwca wraz ze szwadronem brała udział w potyczce koło wsi Tulice w powiecie sztumskim. W trakcie walki został ranny „Żelazny”. Po złamaniu oporu milicjantów i UB, na rozkaz por. Olgierda Christy „Leszka”, partyzanci rozstrzelali dwóch funkcjonariuszy UB. Później zdarzenie to zostało wykorzystane przeciwko „Ince”, mimo iż udzieliła wtedy pomocy również jednemu z rannych funkcjonariuszy. Jedną z ostatnich akcji z jej udziałem jako sanitariuszki szwadronu „Żelaznego” była zasadzka na stacji kolejowej Bąk w powiecie czerskim 24 czerwca. Partyzanci zatrzymali tam pociąg relacji Gdynia-Katowice, w którym szukali Sowietów. Zatrzymali pięciu i zastrzelili ich. „Inka” dostała rozkaz pilnowania obsługi stacji, aby nie próbowała wysłać sygnału ostrzegawczego do milicji lub UB.

Niezwykle ważną funkcję pełniły w oddziale łączniczki przenoszące rozkazy, dzięki którym koordynowano działania poszczególnych szwadronów. Było to trudne zadanie dla osób nieznających wcześniej Pomorza Nadwiślańskiego. Kaszubi mówiący własnym językiem i Kociewiaczy mający własny dialekt, z którymi kontaktowały się łączniczki z innych obszarów Polski, bez trudu orientowali się, że mają do czynienia z osobami przybyłymi z innych regionów Polski. „Inka” radziła sobie z tymi problemami, na rozkaz przełożonych docierała zawsze do wskazanych miejsc i ludzi.

Polecamy:

- [portal IPN poświęcony Żołnierzom Wyklętym](#)
- [Śladami żołnierzy 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej po Trójmieście](#)

* * *

Program konferencji

21 maja 2026 r., 10.00-10.10 – otwarcie konferencji

- Panel nr 1: W „nowej” Polsce
 - 10.10-10.30 – dr hab. Karol Polejowski (Instytut Pamięci Narodowej)
„Ludowe” Wojsko Polskie przeciw 5. Wileńskiej Brygadzie Armii Krajowej na Pomorzu
 - 10.30-10.50 – dr Mateusz Kubicki (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku/Instytut Strat Wojennych)

„Pomorze znalazło się na samym dnie okupacyjnego piekła.“ Okupacja niemiecka 1939-1945 - na jakie ziemie trafili partyzanci z Wileńszczyzny?

- 10.50-11.10 - prof. Bogdan Chrzanowski (Muzeum Stutthof w Sztutowie/Uniwersytet Gdański) Delegatura Rządu i podziemie poakowskie po 1945 roku na Pomorzu
- 11.10-11.30 - dr Waldemar Brenda (Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Olsztynie) W nowej rzeczywistości. Ekspatrianci z ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej na Pomorzu, Warmii i Mazurach w latach 1945-1949
- 11.30-11.50 - dyskusja
- 11.50-12.10 - przerwa kawowa
- Panel nr 2: Działalność 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej na Pomorzu
- 12.10-12.30 - dr Kazimierz Krajewski (badacz niezależny) 5. Wileńska Brygada Armii Krajowej na Białostocczyźnie i Podlasiu
- 12.30-12.50 - dr Tomasz Łabuszewski (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie) „Łupaszko” na Pomorzu w 1946 roku
- 12.50-13.10 - Michał Ostapiuk (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku/Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce) Działalność konspiracyjna byłych żołnierzy 3. Wileńskiej Brygady AK na Pomorzu w 1946 roku
- 13.10-13.30 - prof. Piotr Niwiński (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku/Uniwersytet Gdański) Działalność patroli dywersyjnych 5. Wileńskiej Brygady AK
- 13.30-13.50 - ks. dr hab. Jarosław Wąsowicz SDB (Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Pilskiej) Danuta Siedzikówna „Inka”. Symbol Żołnierza Wyklętego
- 13.50-14.10 - dyskusja
- 14.10-15.00 - przerwa
- 15.00-17.00 - panel dyskusyjny „Stan badań nad 5. Wileńską Brygadą Armii Krajowej” (dr hab. Tomasz Balbus, dr Kazimierz Krajewski, dr Tomasz Łabuszewski, prof. Piotr Niwiński, prowadzenie dr Daniel Czerwiński)

22 maja 2026 r.

● Panel nr 3: Ludzie konspiracji

- 10.00-10.20 - dr hab. Tomasz Balbus prof. DSW (Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu/Dolnośląska Szkoła Wyższa) Aresztowanie i śmierć ppor. Antoniego Wodyńskiego „Odyńca” (1924-1948)
- 10.20-10.40 - Adam Hlebowicz (Instytut Pamięci Narodowej) Księża Aleksander Grabowski i Jan Paweł Laska - kapelani V i VI Brygad Wileńskich AK
- 10.20-10.40 - dr Alicja Paczoska-Hauke (Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy) Straceni za współpracę z „Łupaszka”: Bolesław Pałubicki „Zawisza” i Antoni Godziewski „Wola”
- 10.40-11.00 - dr Irena Kozimała (Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL) Konspiratorzy wileńscy straceni i zmarli w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie
- 11.00-11.20 - dyskusja
- 11.20-11.40 - przerwa kawowa

● Panel nr 4: Poszukiwania i pamięć

- 11.40-12.00 - Anna Dymek (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku) Poszukiwania nieznanymi miejsc pochówków partyzantów 5. Wileńskiej Brygady AK oraz członków innych pomorskich organizacji niepodległościowych
- 12.00-12.20 - Anna Kołakowska (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku)

Pomniki i tablice upamiętniające 5. Wileńską Brygadę Armii Krajowej na terenie województwa pomorskiego i jego obrzeżach

- 12.20-12.40 - Jacek Pawłowicz (Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL) Muzeum a pamięć o Łupaszce
- 12.40-13.00 - dyskusja
- 13.00-14.00 - przerwa
- Panel nr 5: Varia
- 14.00-14.20 - dr Daniel Czerwiński (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku/Instytut Strat Wojennych)
„Z pracy operacyjnej wywiązuje się bardzo dobrze”. Jan Wołkow i Wydział III WUBP w Gdańsku
- 14.20-14.40 - Maciej Nowak-Kreyer (Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL) Żandarmeria 6. Brygady Wileńskiej AK w latach 1946-1948
- 14.40-15.00 - Krzysztof Dziadziuszko (badacz niezależny) Polska Organizacja Podziemna „Wolność” - historia i pamięć
- 15.00 - 15.20 - dyskusja i zamknięcie konferencji

Organizatorzy: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku oraz Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej Uniwersytetu Gdańskiego.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Gdańsk

Centrala

Armia Krajowa

Konferencja naukowa